

Buszewko_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Pniewy	PN_DB_001
Miejscowość	Buszewko	PN_DB_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	25.07.2013	Miejsce wykonania	Dom informatora.
Czas trwania	1 h 15 min.	Forma i wielkość	Plik audio MP3; brak informacji.
Przeprowadzający	D. S.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
PN_DB_001	M	67 l.	sołtys	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	To były tylko niemieckie nazwy: Marisfeld.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>Na pytanie o podział wsi na części: „No, można tak powiedzieć, śmieszne, bo śmieszne, nie. Do Buszewka należy jeszcze folwark Szymanowo, nie. (...) Tam nie ma dużo, bo tam jest tylko jeden pałac i tam dwie zarywające się chaty. A tu w Buszewku, to tak, tu mówili co tu na początku, gdzie jest figura, to mówili Hopsy. (...) Tutaj jest stara wieś, a tu jest nowa wieś. (...) To stara wieś Buszewko i nowa wieś Buszewko. To jest razem wszystko, no.”</p> <p>Hopsy – „no to jest tam mieszkanie to jedno i takie gospodarstwo, i dwa gospodarstwa.” – Skąd ta nazwa? - „Bo to ta była wieś stara, a to tak na boku zostało wybudowane, nie, (...) właścicielka była zmuszona wybudować takie mieszkanie dla Niemców, którzy byli wyganiani tam ze Wschodu i jak oni przyjeżdżali tu, to żeby mieli mieszkanie już tu. (...) I tak było to na boku wybudowane no i tak nazwali, że to jest na boku, to jest hopsy (śmiech).”</p> <p>Nowe Buszewko to bloki, a stare to „chaty takie, czworaki tak zwane.”</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>Mory – „to takie kiedyś rosły duże świerki, nie, świerki były duże, no a zaś poschły tam, tam było takie bagno zwane, no.”</p> <p>Cholernik – „cholernik, bo tam ludzi chowali na cholere. Taki był kiedyś półwysep nie (...) kości jeszcze są.”</p>

	<p>„No jeziora, mamy tutaj nasze jezioro, Buszewko. No, to jest duże jezioro dosyć.”</p> <p>„Melioracyjne tylko są rowy (...) ale to nie jest żadna rzeka.”</p> <p>Torfica – „kiedyś tam były takie zwane, torf kopali nie, ale to ona już zarosła, tam jest trochę niebezpiecznie tam, żeby tam wchodzić.”</p>
<p>Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)</p>	<p>„No stare drzewa... Park jest, ale tam jest już zaniedbane kompletnie. Kiedyś tam były jakieś drzewa, duże. Teraz tam nie ma. Chaszcze tylko rosną i nic więcej, nie zostało z tego nic.”</p> <p>„My mówili Wielka Góra tak zwana tam jest w tym parku, a to tam nie ma nic wspólnego z wielką górą, tylko że kiedyś tak usypali. Karczowali i po prostu tam (...) te dęby, to te korzenie wyrywali (chodzi o czasy Niemki nazwiskiem Nihoff – przyp. badacza), tam wozili, usypali, tak zwana jest Wielka Góra.”</p>
<p>Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</p>	
<p>Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych</p>	<p>„Jak zrobili strajk (...) bo w Buszewie był Polak właścicielem, no sprowadził wojsko i tych chłopów naszych wszystkich prawdopodobnie zamknęli do gorzelni, lejty dostali i roboty nie mieli. Musieliby wywędrować na zachód za pracą, no, to nasi dziadkowie. (...) Część pojechała tam.” – informator wie o tym od swojego ojca: „jeszcze jedzenie im tam nosił do gorzelni, bo w piwnicach byli pozamykani chłopci. (...) Chyba z 3 tygodnie ich tam trzymali, nie. Jeszcze ich wojsko polskie biło za to, że zrobili strajk, bo nie mieli dzieciom co dać jeść, no. (...) Tu</p>

		<p>Niemiec nie zrobił tego, tutaj kazali iść tam na spichrz i kozła wziąć, i zboża, tak mi ojciec opowiadał nie. (...) Zawieźć sobie, zrobić mąki, żeby dzieci miały co jeść, nie. A ten nie, z Buszewa, sprowadził wojsko z Poznania i dostawali lejty (bicie – przyp. badacza) chłopcy. (...) Dziadek mój po 20 latach wrócił, pod koniec wojny (II wojny światowej – przyp. badacza), (...) musiał iść za chlebem do Francji.”</p> <p>„W Kobylnikach, co ten gaz wystrzelił, co takie tutaj pomiana (?) się zrobiła, co matki uciekały z tymi dziećmi.”</p> <p>„Czarnobyl, ale to my wszyscy przeżywali. (...) Dopiero nam powiedzieli po pięciu dniach, że tam wybuch był. Dopiero po pięciu dniach dzieci dostawały ten środek zapobiegawczy, a starszym nie dali wcale.”</p>
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Nie obchodzi się.
2.	św. Marcina/11 listopada	„No nie ma takich zwyczajów ale przyjeżdża tu piekarz samochodem i te te, marcińskie jemy tutaj, pod każdą ilością nam przywieżą.”
3.	Adwent	<p>„Dzieci chodzą tam do tego (kościół – przyp. badacza).”</p> <p>„Pości się, jeszcze się na razie pości, chociaż kościół już teraz nie zabrania. Ale w Wielki Post to tak.” - A w Adwent? – „Też.”</p> <p>„No, tłustego nic się nie je, tylko tam zawsze jakieś ryby, śledzie, coś takiego, nie.”</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Informator ma jedenaścioro wnucząt: „No, każdy jeszcze zawsze dostanie tam jakieś, tym większym to są pieniądze

		<p>jakieś, nie, a tym mniejszym to się zawsze coś kupi.”</p> <p>„Rodzice tych wnuków to tam chowają, tam wiem gdzieś, do buta czy gdzieś, to zawsze, no.”</p> <p>Dzieciństwo informatora: „No, to była bieda. To była bieda. Cukierkiem to się tak człowiek cieszył, jak głupi baterijką (śmiech). (...) Też my wystawiali (buty – przyp. badacza) ale to tam przeważnie jabłko jakieś, orzech, coś takiego.”</p>
5.	Wigilia	<p>Wigilia w domu rodzinnym informatora:</p> <p>„No to zawsze... Przede wszystkim rodzinnie było, nie. (...) wszyscy przyjeżdżali do rodziców, tu, i tu my wspólnie robili Wigilię, to tam wszystko było wspólnie.”</p> <p>Do kolacji siadało się „no to tak gdzieś o szóstej”.</p> <p>Choińkę ubierano: „Nieraz dwa dni przed, nieraz dzień przed. (...) Sztuczną to dopiero mam jak jestem na swoim tutaj, ale tak to zawsze żywą.” – Kto ubiera choińkę? – „No to zawsze żona. Żona i wnuki.” Za czasów młodości informatora: „No to ja zawsze z mamą.”</p> <p>„Moja matka pochodziła z Koźła, tam jest taki zwyczaj, że jak nie porwą z lasu choińki, to jest nieważne święto.”</p> <p>„Też były te łańcuchy, ale to były robione z papieru kolorowego nie, takie klejone, nie. (...) musiał samoczynnie porobić i aniołki tam jakieś się wycinało, dużo było rzeczy, co same były robione. (...) (Bombki – przyp. badacza) tam się nieraz kupiło coś, ale to się przechowywało z pokolenia na pokolenie takie bombki”.</p>

		<p>„Kiedyś to po Trzech Królach my rozbierali, teraz nie, bo dopiero jak ksiądz przyjdzie po kolędzie, po księdzu jest, choinka zaś jest już rozbierana.”</p> <p>Kto przynosił prezenty? – „Święty Mikołaj, bo tak było przyjęte.”</p> <p>Pasterka: „Z tych młodych takich to tak nie zanadto, ale jeszcze moje pokolenie, kiedyś to my chodzili, cała wioska szła, do Otorowa, nie.”</p> <p>Potrawy na wigilijnym stole: „Jest na pewno dużo tego, po trochu trzeba próbować wszystkiego, zaś na końcu się nie można ruszać (śmiech).”</p> <p>Potrawy: „Karp powinien być (...) smażony. (...) No też śledzie na pewno, przymusowo, w dwóch albo w trzech tam wykonaniach albo w occie albo tak. (...) No grzybowa musi być, z lasu musi być na grzybach. (...) Barszcz też zawsze, kapusta i barszczyk. (...) Kluski są (z makiem – przyp. badacza), też tak samo.”</p> <p>Opłatek: „Kiedyś jeszcze było dla bydła. (...) Teraz też są, ale to (...) gospodarze to sobie wezmą. No ma zielony albo różowy (kolor – przyp. badacza).”</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	„No na pewno z pasterki jak się idzie, to w pierwsze święto to już do kościoła nie jadę, w drugie to już przymusowo.”
7.	Sylwester/Nowy Rok	„Na pewno było tak, jak ten pałac jeszcze był, no to można powiedzieć, że każdy Sylwester był w tym pałacu. Taka była duża świetlica i sala taka przy tym. No to zabawy były tam na Sylwestra. I stoły wkoło, i tam się wszyscy, co kto miał to se przynosił i tego. No a zaś już była szkoła podstawowa tu w Przystankach (...), no to szkoła już organizowała. I zawsze się wszyscy rodzice spotykali na tym. No a zaś już były

		<p>późniejsze takie, jak był kombinat, to był i taki fundusz w kombinacie, że albo wycieczki albo też Sylwestry, nie. Ale były i wycieczki, i Sylwester był co roku.”</p> <p>Obecnie: „nie zanadto tu już teraz”. Informator pilnuje wnuków, kiedy jego dzieci idą się bawić.</p> <p>Informator nie zna żadnych wróżb sylwestrowych.</p>
8.	Trzech Króli	<p>„No bo ja wiem, to na wsi nie zanadto tak. Dzieci tam nieraz zrobiły sobie obchód, ale to już tak dłuższy czas nie robią tutaj. (...) Diabeł, kominiarz, takie coś tam, pamiętam ta koza, czy jak tam, chodzili z tą gwiazdą, tam zawsze coś ludzie dawali, nie.”</p> <p>Według informatora ten zwyczaj zaniknął „tak 15 lat temu”.</p>
9.	Kolędniczy	j/w
10.	MB Gromniczej	<p>„No, gromnicę i do kościoła. Idziemy no. (...) To jeszcze są gromnice od dzieci od komunii.”</p> <p>Po powrocie z kościoła „tu się chowa ją, kiedyś to tam gromnica była wystawiana, teraz nie, no bo to jak była burza potężna, to w okna wystawiali, nie, obrazy, a teraz nie. Wszystko jest, odgromniki pozakładane.”</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>Zabawy karnawałowe: „Tak, ale nie było takich przebierańców, to nie. Ale były takie zabawy. Karnawał, to prawie co tydzień były. Mówię, jak był pałac, bo ten pałac został rozebrany w tych czasach (...) Tu świetlica była wybudowana w tym bloku, to tam zaś było, i wesela się nawet odbywały. A tak zaś to wszystko zanikło (...), zrobili kawiarnię, klub z tej świetlicy i (...) zaś, bo był sklep i klubokawiarnia tam. (...) I on (...) nie przynosił zysku, to się wszystko rozwiązało.”</p> <p>Organizacja zabaw karnawałowych – „to zanikło jak kombinat</p>

		<p>powstał.”</p> <p>Tłusty Czwartek: „Pączków przywiozą i te pączki tutaj jemy.”</p> <p>Ostatki: „No jak to może wyglądać, no. (...) Też się jeszcze tam w może co niektórych domach spotykają, ale tak to nie ma tutaj nic.”</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>„Tutaj nie było, bo to szkoła. (...) W Przystankach (...), no to tam w tej szkole robili, te dzieci tam.”</p> <p>Informator mówi, że w czasach jego dzieciństwa nie było tego zwyczaju.</p>
13.	Środa Popielcowa	<p>„No tam se robią nieraz te psikusy, wieszają jeden drugiemu, ale to też zanika.” - A co uwieszają? - „No jakies tam woreczki z popiołem.” - A gdzie? - „Na plecy, żeby nie widział (śmiech).”</p>
14.	Śródpoście	<p>Informator nie zna terminu „śródpoście”. Twierdzi, że w okresie Wielkiego Postu nie przygotowuje się specjalnych potraw, „ale to w kościele ksiądz ani też tak nie angażuje się, żeby takie coś robić.”</p> <p>„Zabaw i tego nikt nie urządza, (...) nawet ci młodzi się do tego stosują. No i nic nie ma, ani muzyków głośno nie grają.”</p> <p>„Teraz co się można pościć, kiedyś to tam się pościło.”</p>
15.	Niedziela Palmowa	<p>„Takie palemki to tam dzieci przeważnie chciały sobie zarobić, to tam jak szedł do kościoła, to sprzedawali (...) co łaska nie. A takich dużych nie było.”</p> <p>„No takie tam ze trzy, cztery gałązki, no, takie coś, to tak.”</p> <p>Poświęconą palmę „to się za obraz gdzieś kładło (...), miało chronić domowników.”</p>

16.	Triduum Paschalne	„No to w kościele jest, są te msze. (...) Na kucyku albo jak jest mały ksiądz to i drobny, to jedzie na kucyku. (...) W pierwszy ten dzień, nie, to wjeżdża. To tam jeszcze takie coś się stosuje. Ale tak przeważnie, że Wikary taki gruby był i nie mógł ani osiołek, ani kucyk tego udźwignąć. (...) W sobotę to jest, w Wielką Sobotę.”
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka) /Niedziela Wielkanocna	<p>Koszyczek ze święconką: „Kiedyś (...) to my mieli takie małe koszyczki, to tam jakiegoś zajęcia się, ale on nie był z czekolady tylko z cukru nie, a matka tam to całe świąteczne prawie te dania były: szynki nie szynki, kiełbasy nie kiełbasy, zawsze na święta takie to było świnia zabita i po prostu te wszystkie wyroby były do koszyka. (...) I tu przed figurą zawsze ksiądz przyjeżdża i tu święci.”</p> <p>Ze święconką „teraz wnuki idą”, a kiedyś „ja żem szedł albo żona”.</p> <p>Śniadanie wielkanocne:</p> <p>„Rano się wstaje, prawie jak na wigilijny stół, no, i się je to jajko tam to wszystko poświęcone najpierw. (...) Wszystkiego trzeba spróbować, tak jak na wigilijne te.”</p> <p>Przed śniadaniem „się odmówi pacierz i to wszystko, (...) rodzinnie się odmawia.”</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	„Wodą się polewali, ale teraz jak, tak co roku się polewają, nie można wyjść. (...) Kiedyś to tak było, że nawet dziewczyny do jeziora zanosili i w jeziorze moczyli. (...) Ale polewanie to jeszcze tak jest tylko musi być ciepło.”
19.	Zielone Świątki	„Kiedyś się brzoza, nie, stroiło wyjście i tak dalej. Tatarak z jeziora był przynoszony, był rzucony wszędzie przed domem. A teraz już nie tak, wyszło to. Bo kiedyś było to wejście, to każdy miał swoje, to tak przyozdobił, nie. (...) A teraz tu jest

		<p>tak w tym bloku czterech, jeden by może mu się to podobało, drugiemu by się nie podobało.”</p> <p>„Bo ja wiem, że 10 lat temu to zanikło.”</p> <p>Tatarak miał „odpędzać nieczyste jakieś tam.”</p>
20.	Boże Ciało	<p>„No tak wszyscy narzekali na komunę, że komuna zabraniała chodzić na te procesje, (...) tu w Otorowie my tego nie mieli. Ulica była główna zamknięta, no to trwało półtora godziny, nie. (...) A teraz tylko jest krótko. A przedtem to szło się od kościoła aż na cmentarz, z cmentarza i tak z powrotem, co roku było gdzie indziej. I cały tydzień jeszcze, oktawa Bożego Ciała trwała cały tydzień, nie. (...) Każda wieś wystawiała swoje ołtarze, no ale to było krótko albo wkoło kościoła, albo w drugą stronę, tak tam w Otorowie nie.”</p> <p>Czy ludzie ubierali się w stroje ludowe? – „A to w Otorowie tak, co tam niosą ten obraz, nie, Matki Boskiej Otorowskiej, to te mają swoje ludowe ubiory.”</p> <p>Trasa procesji zmienia się co roku.</p> <p>Ołtarze ubiera „każda wieś, która jest wyznaczona do tego”.</p> <p>Zabieranie gałązek z ołtarzy: „Gdzie kto se urwie, to se urwie. (...) Do domu bierzem, żeby dom nie nawiedziło coś złego.”</p>
21.	św. Jana	<p>„Są msze, jest msza (w Otorowie – przyp. badacza). A teraz... Były kiedyś rano msze i teraz to nie chodzą ludzie do kościoła.”</p> <p>Nie organizowano też żadnych zabaw z tej okazji.</p>
22.	MB Zielnej	<p>„No, to każdy tam ten wianek tyż do kościoła i poświęca ksiądz.”</p> <p>Wianki robi się „z wszystkich ziół, takie z pól, z ogródka, obojętnie co i kwiaty, no.”</p>

		<p>To są wianki czy bukiety? – „Bukiety.”</p> <p>Kto je robi? - „Każdy, kto idzie do kościoła to se przygotowuje takie coś. Tak było od zawsze i jest do dzisiaj.”</p> <p>Bukiety się święci, zabiera do domu i „albo taki bukiet tam gdzieś przed obrazem albo gdzieś, nie.”</p>
23.	MB Siewnej	<p>„Nie, żeby teraz to tak obchodzili, to nie. Ale msza jest, ksiądz zapowiada. (...) A kiedyś to więcej się chodziło do tego.”</p> <p>Według informatora w tym dniu nie działo się nic szczególnego.</p>
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>„Na cmentarzu jest msza, procesja idzie ze z kościoła, kiedyś szła, teraz już nie idzie. Kiedyś szła procesja na cmentarz, a teraz nie, bo to ruch taki jest, a to jest główna trasa. (...) Stan wojenny się skończył, duże natężenie ruchu było i już nie pozwolono. (...) A tak jest na cmentarzu jest msza i coś chyba a drugi dzień też jest, dwa dni tak to tam jest.”</p> <p>„Tu w Otorowie tak każdy tak robi jakoś utrzymuje no, nie jest tak, że tam są opuszczone groby no, a które są opuszczone, to tam grabarz tam to trochę zawsze przyszykuje, nie.”</p> <p>„Wianki to przed kościołem stoją wszędzie, są chyba 3 sklepy w Otorowie. (...) Niektórzy robią.”</p> <p>Informator wspomina, że kiedyś we Wszystkich Świętych było cieplej i dlatego kupowało się świeże kwiaty, zaś obecnie dominują sztuczne.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	<p>Chrzest: „Jadą do kościoła i...” – A kto trzyma dziecko do chrztu? – „No to tam zawsze rodzina. Już starszych nie bierą, tylko zawsze młodych. (...) Zawsze pierwsze dziecko jak się urodziło, to albo ta teściowa, albo matka, któraś musiała trzymać, nie. A dzisiaj już nie ma tego. (...) Już nie ma tego, nie, opiekuna takiego.”</p>
2.	Ślub i wesele	<p>„Kiedyś to było, pulteram tak zwany. No to wszyscy ze wsi, kto chciał nie, butelki brali i tam jakieś szkło i we w progu rzucali tak długo, aż młody pan nie wyszedł z jakąś skrzynką wódki. I częstował wszystkich. (...) Teraz jest tydzień przed, a kiedyś było dzień przed. A teraz nawet jest lepiej, bo zaś zamiast się przygotować do tego ślubu, to musiał kurde naprzód się narobić przez całą noc, żeby posprzątać szkło, wszystko. Ale jak dobrze częstował, to po prostu nie miał tego szkła dużo. A jak źle tam jakieś tego, to walili a walili.”</p> <p>„No kiedyś to tam wjeżdżało się tylko bryczkami do kościoła, ale teraz to tego to od dawna już minęło. (...) Kupę czasu, to już teraz się tam tego nie praktykuje.” - według informatora w roku 1970 jeszcze jechało się bryczką</p> <p>Wesele: „no to tam orkiestra już naprzód grała, aż przyjechali młodzi. (...) Sala była jak jeszcze był pałac, to w pałacu, to tam szli tańczyć a w domu się gościli. (...) A teraz jadą do restauracji, nie.”</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>„Jak ktoś umrze, to się bierą dwie kobiety, idą zbierają na wieniec. Od wioski na wieniec. I tam dwie te lampy i to się jedzie kupować. (...) Od domu, do domu. Tak już jest ustalona tam dawka 10 zł tam od rodziny (...). To za każdy raz tak jest. (...) To jest po prostu taki dowód wdzięczności dla umarłego.”</p> <p>Ta tradycja panuje, odkąd informator pamięta.</p>

		<p>„No i figurę zaś przyozdabiają jeszcze.”</p> <p>„Kiedyś szły pogrzeby z domu.” - ciało wystawiano w domu –</p> <p>„Różaniec odmawiali wieczorem.”</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Brak informacji.
III. Tradycje rękodzielnicze		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>„My tera nową postavili figurę, nie. Bo kiedyś krzyż był. I teraz od jeziora to zawsze ten krzyż się nam wykrzywił, chociaż wzmocnili my go, to on się zawsze przekrzywił. I teraz my tam zbudowali Pana Jezusa, dosyć duży.” – figura stoi na tym samym miejscu, co krzyż – „Chociaż krzyż był przeniesiony, bo krzyż był bliżej jeziora, ale Niemcy, synowie tu tego właściciela, popili i wzięli ten krzyż obalili i wrzucili do jeziora. I zaś to tak poszło, że ten krzyż przenieśli.”</p> <p>Figura została ufundowana za kadencji sołtysa, „już stoi 4, 5 lat.”</p> <p>„I tak się pozbiali ludzie trochę, tu rodziny (...) i resztę skarbniczka gminy to była przyjaźnie nastawiona i zastępca burmistrza i tak w sumie to kosztowało dużo pieniędzy. Prawie</p>

		18 tysięcy kosztowało, ta figura. (...) To jest teraz zrobione na kupę lat. (...) Ja do skarbniczki mówię: jak mamy byle co postawić, to lepiej nie stawiajmy wcale. Po co wstyd sobie robić. Jak postawić, to coś porządnego, żeby to było na kilka nawet pokoleń.”
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	„To w Biezdrowie. (...) Tam jest cudowna struga taka, płynęła. I kobieta szła po wodę, która nie widziała. No i tam ktoś tyż tak samo krzyż obalił i wrzucił do tej rzeki. (...) I dotknęła tego krzyża i ozdrowiała.”
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Nie ma.
4.	Miejsca kultu religijnego	„Do Otorowa przychodzą, bo tu jest też takie cudowne miejsce Matki Boskiej tej Otorowskiej i pielgrzymki są, na odpust przychodzą, ja też.”
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	„No takie pielgrzymowanie w pobliżu, to mamy tylko do Biezdrowa. (...) To jest tam to święto Krzyża.” – Od kiedy? – „Ojej, to nawet jeszcze przed wojną.” Do Otorowa: „no to też już przed wojną chodzili”.
6.	Lokalne odpusty	„Odpust jest co roku. (...) W Otorowie, w kościele. (...) To jest też Matki Boskiej Otorowskiej. (...) Teraz za dwa tygodnie będzie odpust.”

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	Czy w Buszewku odbywają się jakieś dożynki? – „Nie, ale odbywały się kiedyś, już długi, długi czas nie. Teraz są tak albo dożynki w parafii albo w gminie. A gmina organizuje co roku w innej miejscowości. (...)” Dożynki kiedyś: „Przecież to zawsze tu było, orkiestra zawsze tu w Buszewku, powiatowe były nawet dożynki. (...) świnię zabijali, i kielbasę,
----	---------	--

		<p>i tak dalej. Dzisiaj kombajny to tak młóca w 3-4 dni nie, a kiedyś to się robiło 3 tygodnie, 4, trzeba było żniwować (...).”</p> <p>„Jak pierwsze zboże, to odkładali na bok i zaś z tego jakiś wieniec robili dla przewodniczącego albo dla takiego prezesa. I ten był zaś tam obdarowywany.”</p> <p>Kto brał udział? – „Cała wieś. (...) Zapraszali tam z powiatu jakiegoś sekretarza, notabli zawsze było z Poznania. (...) Jak kombinat się rozpoczął, to zaś były tylko jedne (zrobione – przyp. badacza), w kombinacie były, a te to zaś ustały (wg informatora były to lata 70 – 80. – przyp. badacza).”</p>
2.	Dni gminy/wsi	„Gmina organizuje swoje dni, ale to w Pniewach. (...) Kiedyś nie było też.”
3.	Lokalne festyny	<p>„Jak był kombinat, to były festyny co roku.”</p> <p>„A teraz to co roku, jak no jestem sołtysem, co roku tam robię festyn dla dzieci. Nie zawsze w ten dzień, co tam jest Dzień Dziecka, nie, ale zawsze jak pasuje, bo to trzeba tam wynająć i namioty i te, muzykanty też muszą być. (...) To Dębina, Szymanowo razem, no bo to jest jedno sołectwo. (...) No to tam jest dużo gier, nieraz jest z osiem albo z dziesięć (...), zaś na końcu jest zabawa. Dla rodziców i dla dzieci.”</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.